GŁOS POMORSKI

Nr. 259 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 50 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **900 mk.**, przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **990 mk.** — pod opaskę w Polsce 1150 mk., do Niemiec i W. M. Gdańska 350 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29 | **GRUDZIĄDZ,** niedziela, dnia 5-go listopada 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Jednością silni, wszyscy na szańce.

W ostatniej chwili wzywamy gorąco wszystkich tych, którzy w imię jedności narodowej i chrześcijańskiej idei demokratycznej szeregowali się pod sztandarem Korfantego w obozie 8-ki, ażeby nie ustawali i w dniu jutrzejszym jeszcze budzili ospałych, zaostrzali sumienia obojętnych, nie pozwalając, by ktokolwiek pozostał w domu.

Idziemy do boju ze zwartym obozem wspierającej się na każdym kroku i wspieranej przez komendę belwederską, lewicy wrogiej Polsce praworządnej, silnej, narodowej.

Kto przeciw jedności?

Przeciw jedności wszystkich katolików-Polaków występują przedewszystkie żydzi i ci, którzy poszli za ich nauką. Wyraźnie bowiem jest napisane w programie żydowskim, dążącym do opanowania świata, następujące zdanie: „Przez nieustanne pochwały systemu klasowego podzielimy chrześcijan na partje polityczne, zburzymy ich jedność narodową i zaszczepimy rozłam. Bezsilni, poddadzą się gazetom naszego kapitału zjednoczonego, oddanego naszej (żydowskiej) sprawie“.

A zatem ci wszyscy, co wołają, że robotnicy powinni iść osobno, chłopi osobno, mieszczanie osobno i panowie osobno, **wypełniają tylko program żydów. którzy przez podział Polaków na partje chcą nad nami zapanować. Wytworzenie tylu partji i rozbicie nas, jest dziełem międzynarodowego żydostwa. „Gdzie się dwóch bije tam trzeci korzysta.“ My się kłócimy, rozbici na stronnictwa, a żydzi z dniem każdym wzrastają w potęgę.**

Polska nie może być ani robotnicza, ani chłopska, czy pańska, lecz narodowa, gdzie ma panować prawo i sprawiedliwość dla wszystkich warstw, czy stanów. W Polsce nie może być krzywdzicieli i pokrzywdzonych, wszyscy powinni się czuć synami jednej Ojczyzny.

Precz z partjami i rozbiciem, zgoda tylko buduje!

Kto przeto chce budować Polskę wielką i silną, by wszyscy w niej się dobrze czuli, ten stanie w szeregach Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej i głosować będzie na

listę nr. 8.

A głosujemy na 8-kę dlatego, że przeciwko ósemce występują z niepohamowaną zawziętością wszyscy wrogowie państwa, a więc żydzi, Niemcy, Rusini, socjaliści, wyzwoleńcy, paskopiasty enperowcy i bolszewicy. Jeżeli wrogie nam mniejszości narodowe i wywrotowe partie taką straszną sieją nienawiścią względem ósemki, musi tedy ta ósemka być rzeczą dobrą, musi prowadzić walkę z temi partjami i stronnictwami, których jedynem dążeniem jest zniszczenie Polski.

Pożyczka dla Polski zależy od wyniku wyborów.

Warszawa. 4. 11. (Tel. wł.) W kołach handlowych w Warszawie opowiadają, że p. Minister Jastrzębski starał się zagranicą w ostatnich dwóch tygodniach o kredyt dla Polski, na co odpowiedziano mu, że o kredytach może być mowa dopiero po wyniku wyborów, które zadecydują, czy w Sejmie utworzy się większość stała, dająca gwarancję, że Polska nie będzie robiła polityki wojennej.

Bonar Law o rządach Lloyd Georgea.

Londyn. (Pat-Havas). Dziś rano na zebraniu kobiet Bonar Law wygłosił mowę, w której między innemi powiedział, że prawdziwą przyczyną rozbicia się koalicji było to, iż naród angielski w ogólności nie znał dążeń Lloyd George'a. Naród angielski — zdaniem Bonar Lawa — nigdy nie wiedział, w jakim stanie się znajduje i co go jutro czekać może. Lloyd George — mówił Bonar Law — był człowiekiem wielkiej energji. Każda kwestja, która wypływała na porządek dzienny, była natychmiast przez niego załatwiana. W ten sposób Bonar Law nie będzie wykonywał swoich funkcji. Będzie on wykonywał swój urząd w ten sposób, jak to czynią wielkie firmy, gdzie szef przekazuje pracę innym, zachowując ogólne kierownictwo dla siebie. Dobre stosunki z Francją muszą być podstawą zagranicznej polityki Wielkiej Brytanii.

Nowa forma Kontroli Niemiec.

Berlin. (Pat.) Rządy francuski, angielski, włoski i japoński ponowiły swoją propozycję, uczynioną już w kwietniu br. rządowi Rzeszy, a zamierzającą do zniesienia istniejącej obecnie w Niemczech wojskowej komisji kontrolnej. W miejsce tej komisji miałaby być według tej propozycji zamianowana komisja gwarancyjna, złożona z mniejszej liczby osób. Koszty utrzymania tej komisji pokryłyby odnośne rządy. Zasadniczym warunkiem zrealizowania tego projektu jest zapewnienie ostatecznego przeprowadznia rozbrojenia Niemiec. Rząd niemiecki wyraził już zgodę na nawiązanie rokowań w tej sprawie.

Forma rządów w Turcji.

Konstantynopol. (Pat-Reuter). Zgromadzenie narodowe Angory uchwaliło dnia 1 listopada jednogłośnie następujący wniosek: Od dnia 16 marca 1920 roku i po wieczne czasy rząd narodowy spoczywa w rękach zgromadzenia narodowego. Żadna inna forma rządu nie będzie uznana, jak również osmańskiego. Kalifat pozostaje w rękach domu osmańskiego, atoli zgromadzenie narodowe wyznaczy księcia, który dzięki swojemu charakterowi i zaletom moralnym okaże się godnym tego stanowiska.

8

Kara dla rozbijaczy wieców.

Warszawa, 4. 11. (Tel. własn.) Jeden z działaczy „Wyzwolenia“ skazany został za rozbijanie wieców przeciwników swej partii na 6 tygodni aresztu.

Pieniądz gdański.

Gdańsk. (Pat.) Sejm gdański przyjął ustawę wprowadzającą nowy pieniądz miejski. Odnośną ustawą w sprawie wprowadzenia w obieg miejskich pieniędzy w sumie 360 miljonów marek powzięła w swoim czasie rada miejska. W obszernej dcskusji nad tą sprawą przedstawiciel Koła Polskiego wystąpił stanowczo przeciwko wprowadzeniu nowego pieniądza miejskiego, zaznaczając, że jest to właściwie wprowadzenie waluty gdańskiej pod inną formą. Mówca wyraził zdanie, że marka gdańska nie będzie miała wkrótce wartości marki niemieckiej. Gwarancja miasta jest niewystarczająca, gdyż, jak to rząd gdański oświadczył w Genewie, Gdańsk jest niewypłacalny. Przewidziana kwota 360 miljonów jest również nie wystarczająca, nadto nie można nikogo zmuszać do przyjmowania nowych pieniędzy, zwłaszcza dyrekcji polskich kolei państwowych, państwowej dyrekcji ceł i innych polskich urzędów w Gdańsku, które w myśl rozporządzenia wysokiego komisarza Ligi Narodów mają prawo domagania się opłat w markach niemieckich, dopóki są one w Gdańsku prawnym środkiem płatniczym. W głosowaniu rzeczoną ustawę przyjęto przeciwko głosom Polaków, socjalistów i częściowo komunistów.

Rozstrzelanie członków poselstwa łotewskiego w Moskwie.

Gdańsk. (Pat.) „Danziger Zeitung“ donosi z Moskwy o wykonaniu wyroku śmierci za rzekome uprawianie szpiegostwa. Wyrokn dokonano na 6 skazanych, dwóch pozostałych skazanych ma być wymienionych za komunistów przebywających na Łotwie.

Znów kompromitacja Witosowców.

Warszawa, 4 11. (Tel. wł.) Wielką sensację wywołało w Kielcach aresztowanie niejakiego Grabczyńskiego, witosowca, który wysłany został do Okręgowego Urzędu Ziemskiego przez Główny Urząd Ziemski w Warszawie. Krótko przed aresztowaniem nadeszła z Warszawy dla Grabczyńskiego nominacja na radcę Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Grabczyński przyznał, że nosi fałszywe nazwisko i ścigany był za fałszerstwo 500-markówek. Wypuszczony za kaucją, uciekł. — Oto obrazek gospodarki witosowej w Urzędzie Ziemskim, kierowanem przez P. S. L-owców.

Skonfiskowanie pisma.

Warzawa, 4 11. (Tel. wł.) Wczorajszy nakład „Wiadomości Własnych“ skonfiskowano. Konfiskata nastąpiła za artykuł pod tytułem: „Zwycięstwo faszyzmu“.

Zamach na drukarnię „Rzeczpospolitej“.

Warszawa, 4 11. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Express Poranny“ podaje wiadomość, że wczoraj o godzinie 10 wieczorem jakiś nieznany sprawca postawił przy okuje drukarni „Rzeczpospolitej“ otwarty balon, z którego ulatywały gazy trujące.

Po pewnym czasie pracownicy wieczorni poczuli się tak osłabieni, że przerwali pracę. Wykryto ten balon i stwierdzono, że zatrucie nastąpiło wskutek owych gazów. Zamach udał się tylko częściowo. Po godzinie także ci pracownicy, którzy rozchorowali się, wrócili do pracy.

„Hojny“ kandydat.

Warszawa, 4 11. (Tel. wł.) P. Jastrzębski, który kandyduje w Brześciu, ofiarował na potrzeby miasta 8 miljonów ze skarbu Państwa, a 2 z własnych funduszów.

Nieszczęście kolejowe.

Warszawa, 4. 11. (Tel. własn.) Wczoraj o godz. 10 wieczorem pociąg, który wiózł uchodźców polskich z okolic Omska i Mikołajewska przy wjeździe na stację w Stołpcach zderzył się z innym pociągiem. 5 wagonów rozbitych; z uchodźców 5 zabitych, rannych 7.

8

Korfanty w przeddzień wyborów!

Pod pręgierz!

RODACY! We wtorek blok narodowy zwołał między innemi wiece w Górnych i Średnich Łaziskach, na których miałem przemawiać. Górne Łaziska, jak wiadomo, są siedliskiem Pepesowców i Enpeerów, a w Średnich Łaziskach przeważają Enpeerzy. Już dnia poprzedniego Pepeesi i Enpeerzy przygotowali swoje bojówki i licznie częstowali je alkoholem, przed wiecem odgrażali się, że żywym z Łazisk nie wyjdę.

Wiec w Górnych Łaziskach rozpoczął się o godz. 3 i zacząłem od razu przemawiać ogólnie o znaczeniu wyborów i Sejmie. Po jakich 20 minutach rozległa się komenda przwódcy bojówki: „Nie pozwolić mu mówić, bo nam wszystkich ludzi zahypnotyzuje.“ Inny przywódca socjalistów zawezwał swych zwolenników do opuszczenia sali. Zamiast tego otoczyła mnie bojówka — dawniejszy niemiecki Spielverein i wyparła mnie z sali, przyczem jakiś łobuz uderzył mnie laską w głowę. Dwóch policjantów, którzy patrolowali przed salą znikło bez śladu. W Średnich Łaziskach Enpeerzy byli widocznie już w zmowie z socjalistami. Na sali był dużo ludzi przygotowanych alkoholem przez przywódców. Tymczasem nadeszła bojówka socjalistyczno-enpeerowska z Górnych Łazisk i złączyła się z miejscowymi bojówkami enpeerowskiemi.

Gdy wójt Łazisk p. Cieślik wiec zagaił, Enpeerzy wszczęli piekielny hałas i zaczęli się drzeć na scenę. Żądali wyboru przewodniczącego wieca i biura. Pan Cieślik za radą moją na to się zgodził pod warunkiem, że i nasi mówcy przyjdą do głosu. Objął przewodnictwo Enpeerowiec, a biuro całe również z Enpeerowców utworzono. Enpeerowy przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi enpeerowskiemu Olszewskiemu z Mikołowa, który w całem swojem przemówieniu wymyślał tylko robotnikom i żonom ich od głupców za to, że podczas wyborów do Sejmu Śląskiego zdradzili Zjednoczenie i N. P. R. Potem zupełnie jak socjalista piorunował na kapitalizm, nie mówiąc ludowi, co chciał — by w miejsce ustroju kapitalistycznego postawić, czy ustrój komunistyczny czy też socjalistyczny, podburzał bezustannie zebranych przeciwko mnie i blokowi narodowemu, porównując nas do konserwatystów pruskich i centrowców niemieckich. Zakończył zaś swe przemówienie nie czasem wezwaniem wyborców, aby głosowali na listę N. P. R., lecz aby głosowali na listy Partji Robotniczych, znaczy to — na listę enpeerowską i socjalistyczną. Spółka enpeerowsko-socjalistyczna jest więc zupełnie ścisła z nieograniczoną wzajemną poręką. Po p. Olszewskim zażądałem ja głosu, aby oszczerstwo odeprzeć i swój punkt widzenia postawić. Zaledwo kilka słów wypowiedziałem, pijani Enpeerzy rzucili się na scenę, a potem bojówka enpeerowsko-socjalistyczna wtargnęła na scenę, uzbrojona w laski i pałki. Wiec został rozbity, ja schroniłem się do pokoiku obok sceny i tam mnie bojówcy przez godzinę oblegali, grożąc gwałtami. Dopiero nareszcie policja pozwoliła mi wydostać się z gmachu. Gdy mnie oblegano, zdziczała tłuszcza enpeerowsko-socjalistyczna rzuciła się na mego synka, siedzącego w samochodzie, który stał przed salą, i brutalnie go obiła, tak, że całą twarz ma pełną sińców.

RODACY! Macie mały przedsmak rządów i kultury socjalistyczno-enpeerowskiej. Z obawy, aby się lud o nich prawdy nie dowiedział, jak sami to mówili głośno, ci bohaterzy wolności i demokracji nie pozwolili mi mówić, dopuszczając się przytem gwałtów na osobie mego syna, znajdującego się poza salą i na mnie. Zbałamucony lud mimo tych łajdactw dowie się prawdy.

Odwołuje się do wszystkich uczciwych Polaków, a szczególnie robotników, aby z zdwojonemi siłami zabrali się do walki z pepeesami i enpeerami, głoszącymi walkę klas, oświecali lud nasz o tem, że oddając głos swój socjaliście, oddaje się pod jarzmo żydów jak Perla, Diamanda, Liebermanna, Heckera itd., że Enpeery w Sejmie warszawskim, a niestety i tu już na Śląsku, wysługują się socjalistom i przygotowują dla nich doskonale grunt!

RODACY! W dzień wyborów pomścijcie zniewagę, która mnie spotkała, pomścijcie krzywdę wyrządzoną synowi mojemu. Oczyśćcie Państwo Polskie z socjalistów i Enpeerów, bo oni cały kraj zepchną w przepaść zamętu i anarchji, a co zatem idzie, w biedę i nędzę.

Wojciech Korfanty.

Lokatorzy a ósmka.

Polityka krótkowzroczna naszej lewicy dąży do tego, aby wkrótce wogóle wyginęli mieszczanie, Polacy i chrześcijanie. Przecież w miastach, jak Warszawa, **wali się kilkaset domów,** lokatorzy muszą się wyprowadzać, nie wiedząc gdzie się podziać, bo nowych domów nie buduje się. Łatwo socjalistom krzyczeć na kamieniczników, **ale krzykiem nie zbuduje się domu i nie da się lokatorowi mieszkania.**

Konieczną jest rzeczą zapewnić naprawę domów, odnowienie mieszkań, umożliwić budowlę nowych kamienic. To też blok narodowy musi się zająć zaraz po wyborach, gdy uda się uzyskać zaufanie zagranicy, **urządzeniem wielkiego banku, któryby mógł tak jak dawniej, udzielać hipotecznego kredytu właścicielom domów.**

Dając właścicielom kamienic pożyczki dostateczne na spłatę przez długie lata, umożliwi się im należyte utrzymanie domów **i wybudowanie domów bez nadmiernego podnoszenia komornego.** Właściciel kamienicy dzisiaj pozornie jest bardzo bogaty, bo dług hipoteczny na kamienicy ciążący zmalał, a cena kamienicy urosła.

Ale cóż mu to pomoże, jeżeli nie ma dochodu, by wyżyć, a nie stać go na odnowienie kamienicy? Jedyną nadzieję ocalenia widzi w bardzo znacznem podwyższeniu komornego sprzedaży domu lub wyrzuceniu lokatora. Przed tem słusznie bronią się lokatorzy, boć kto da mieszkanie wyrzuconemu na bruk? **Jedyna tylko istnieje droga, by pomóc kamienicznikom bez krzywdy lokatorów.**

Jedyny ratunek dla kamieniczników i lokatorów równocześnie, jedyna możność podtrzymania ochrony lokatorów bez niszczenia domów, to **udzielanie taniego a dogodnego kredytu hipotecznego właścicielom nieruchomości przez silny bank hipoteczny. Tak było przed wojną, dziś kredytu hipotecznego niema.**

Wielki bank hipoteczny dla miast będzie można utworzyć tylko

a) przy pomocy pieniędzy zagranicy — i silnem poparciu rozumnego rządu,

b) jeżeli zarówno społeczeństwo polskie jak i **zagranica będzie miała zaufanie,** że gospodarka polska będzie zdrowa i rozumna.

I dlatego pokąd nie zwycięży w Polsce obóz narodowy, **póki w Polsce rządzić będą** wpływy socjalistyczno-lewicowe, **tak długo nie ma** widoków na rozumne i sprawiedliwe uregulowanie sprawy mieszkaniowej.

Jeżeli sprawa ta pozostanie w tym stanie co dzisiaj, domy w miastach naszych będą się powoli rozpadały, chrześcjańscy właściciele dla braku pieniędzy **nie będą mogli ich utrzymać w swojem posiadaniu** i będą je musieli **sprzedać żydom, którzy mając do dyspozycji olbrzymie fundusze swoich współwyznawców zagranicznych, zawsze są chętnymi nabywcami na domy chrześcijańskie.**

Polityka lewicy toruje drogę żydom do opanowania naszych miast, a niedołężna gospodarka **uniemożliwia kredyt hipoteczny na nieruchomości.** Stąd zarówno lokatorzy, jak i właściciele kamienic, mieszczanie nasi, wszelkich powinni dołożyć starań w własnym interesie, by nie zwyciężały stronnictwa lewicy, by **nie rozbijano głosów polskich** na listy, nie mające widoków zwycięstwa, jak 14-tka, **lecz aby w całej pełni zwyciężył o**bóz rozumnej gospodarki państwowej, lista nr. 8.

BACZNOŚĆ WYBORCY!

Centralne Biuro Wyborcze Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej znajduje się przy ul. **GROBLOWEJ 31 w biurze Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskich Związków Zawodowych. (Telefon 713.)**

Czynne też będą cały dzień telefony nr 50 i 51 w redakcji „Głosu Pomorskiego“.

Informacjami służyć będą zatem oba biura, dokąd należy po nie się zgłaszać.

Karty wyborcze wydaje jedynie Centralne Biuro (Groblowa 31.)

Ostrzeżenie!

Pewni agitatorzy chwytają się kłamstw, by lud w błąd wprowadzić, chwaląc listę nr. 7, mówiąc, że na czele tejże stoi Korfanty. Ostrzega się przed podobnemi krętactwami i nadmienia się, że Korfanty stoi i stać będzie tylko na czele listy nr. 8. Idąc zatem w niedzielę do wyborów,**głosujcie na listę 8, na której figuruje bohater górnośląski, Wojciech Korfanty!**

Hallerczycy!

Po zjeździe w Katowicach koledzy nasi roznieśli po Polsce całej, po Ojczyźnie umiłowanej hasło „Łączmy się!“ Hasło to lotem błyskawicy i do nas na Pomorze przyszło.

Podchwyciliśmy je z żarem serc naszych, natychmiast przeistaczając w życie, tworząc placówkę toruńską, ale to tylko setna część tego, co działać trzeba.

Znając ogrom obowiązków każdego Hallerczyka wobec swego kraju, oraz jego chęć, obowzki te nieść ofiarnie tak długo, jak długo będzie potrzeba — śmiało zwracamy się do was koledzy na Pomorzu, z propozycją o jaknajspieszniejsze otwieranie w swych miejscowościach placówek, a gdy tylko placówki te istnieć już będą, gdy tylko każdy Hallerczyk na Pomorzu czy to w mieście, czy w wiosce, należeć będzie do swej placówki — skomunikuje się z nami celem omówienia sprawy co do zawiązania, zgodnie z regulaminem, chorągwi przy D. O. K.

Po zawiązaniu się placówek na całym terenie D. O. K. Pomorze a w ślad za niemi i chorągwi, stworzymy dzieło wielkie, dzieło skupienia się w jedną nierozerwalną całość.

Więc do czynu, niech każdy Hallerczyk czy pod strzechą, czy przy warsztacie, czy przy biurku, czy też w pałacu, natychmiast zaciąga się do swej placówki, a jeżeli takowych jeszcze niema, niech stworzy, powołując bardziej powolnych do czynu.

Gdańsk, 4. 11. (Tel. wł. ***Mrk. pol. 36.00—37,00, dolary St. Zj. 5800.***

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Ks. Patron Adamski na wiecu w Grudziądzu.

(Ciąg dalszy.)

Ale gdy Lwów był w niebezpieczeństwie, i potrzebowano wojska, wtedy oświadczono, że niema wojska. **A milicja ludowa (socjalistyczna), nie podążyła do obrony Lwowa, bo twierdzono z ich strony. że Lwów nie jest polskim** (hańba im!) Granice Polski były im obojętne.

Druga wina spada również na lewicę. Była armja wielka, a **rząd polski nie wpuścił zdrowej armji Hallera do Polski.** Tam byli wierni synowie Polski, doskonale przez Francję zorganizowana.

Trzeba stwierdzić, że armja Hallera z końcem roku 1918 była gotowa do wymarszu do Polski. Dn. 18 grudnia 1918 r. otrzymano telegram z Polsk. Komitetu Nar. w Paryżu, że 20-go tegoż miesiąca w Gdańsku wyląduje armja Hallera.

Wiadomość ta lotem błyskawicy rozeszła się po kraju całym.

Nadszedł dzień 25-go grudnia 1918 r.!

Przybył drogą przez Gdańsk do Poznania li tylko Paderewski z oficerami angielskimi.

Gdzież armja Hallera? pytano się.

Rządy angielski i francuski, marszałek Foch sądzili, że o ile Polska będzie miała swój rząd, to wienczas wyciągnie ona ręce do sprzymierzeńców. Dlatego załadowano już z rozkazu Focha armję Hallera na okręty, tak, że była gotową do wyjazdu.

Tymczasem cóż się dzieję?

Rząd p. Moraczewskiego ani słówkiem się nie odezwał do koalicji. — Sprowadził niemieckiego ambasadora jako pierwszego posła zagranicznego barona von Kesslera do Warszawy (hańba!) **Był to policzek w twarz, którym obdarzył rząd Moraczewskiego koalicję.** Dlatego też marszałek Foche nie chciał wysłać armji Hallera kosztem koalicji wyekwipowaną. bo obawiał się, żeby ona czasem nie zwróciła się przeciw nim.

Jeszcze nny fakt oburzający. **Rząd Naczeln. Państwa wysłał telegram do Paryża, że nie życzy sobie, aby wojsko, które nie jest pod komendą Piłsudskiego, wkroczyło do kraju.**

Rządowi lewicowemu Polski rozchodziło się o rozbicie zdrowej armji, jaką byli Hallerczycy.

Gdy rząd Moraczewskiego oburzył przeciw sobie społeczeństwo, które wzięło go pod klucz, wtedy Nacz. Państwa oddał Paderewskiemu rządy, ale z góry skrępował mu ręce wysuwając na wyższe stanowiska urzędnicze żydów i ich przyjacieli socjalistów, których rozporządzenia rządu Paderewskiego nic nie obchodziły.

Dr. Englich, min. skarbu nie mógł przeprowadzić wobec tego swej woli.

Dopiero potem, gdy się Paderewskiemu udało mimo przeszkód wszelkich sojusz z Francją zawrzeć, wtedy armja Hallera kapaniną nadchodziła do Polski.

Jakie skutki z takiej polityki wynikały, widzimy najlepiej z tej okoliczności, że nie mając Hallera armji w kraju straciliśmy Gdańsk.

Druga strata: nie można było myśleć o powstaniach.

Trzecia strata: nie byliby Czesi zabrali Cieszyn.

Czwarta strata: We Lwowie nie potrzebowały krew przelewać dziewczynki i dzieci, gdyby armja Hallera już była w kraju. Tysiące młodzieży zginęło dzięki zgubnej polityce belwederu.

Gdyby nie było tej haniebnej polityki niemiecko-żydowskofilskiej, czy byłoby tyle nieszczęść padło na młodą Polskę?

Odsunęły się od nas państwa sprzymierzone, tylko **bohaterska przyjaciółka Francja stała po naszej stronie!** (Huczne długotrwałe oklaski).

Niektóre stronnictwa mniejsze hołdując polityce Piłsudskiego przechodziły do lewicy, inne propagowały walkę klas i w ten sposób obóz lewicowy odstręczał naszych zachodnich przyjacieli a szli w objęcia Niemców i Żydów!

W gazetach ich czytać można zarzuty na paskarzy (ale tylko Polaków-chrześcijan. Ta zaraza socjalistyczno-żydowska dosyć daleko zagnała.

U nas w Polsce naród po trzech latach nie jest zadowolony. **Drożyzna rośnie, a wartość pieniądza spada.** Zachodzi pytanie: **Kto rządził? Po jakiej stronie jest wina?**

Gdy się słyszy o Estonji i Łotwie, to widać, że tam pieniądz wysoko stoi, a stosunki się poprawiają.

Polska mogłaby być bogatą. a jednak panuje bezrobocie; masy robotników wyjeżdżają zagranicę do Francji po pracę. Lewica na prawicę zwala winę i odwrotnie. Kto się jednak zastanowi, ten uzna, że rządy te były lewicowe i wykażę to:

Naczelnik Państwa należy do lewicy. Pierwszy rząd, który miał podwaliny kłaść — to rząd Moraczewskiego. Późniejsze rządy były najważniejsze, trzeba było urzędy obsadzać.

Nastaje potem rząd **Paderewskiego** narodowca. Widzimy, że zawsze, gdy lewica zjechała w błoto z nawą państwa, to potem zwracali się do narodowców, a gdy ci złe naprawili, wtedy lewica ich znowu rugowała.

Wyprawa kijowska — grób Polski. Tłomaczy się aferę tę w rozmaity sposób. Min. spraw zagr. był p. P a t e k (przyjaciel Piłsudskiego). Ze zagranicy ostrzegano przed tym nierozważnym krokiem i zagrożono, że pomocy żadnej zagranica nie udzieli.

Mimo to Naczelnik Państwa zakomenderował — zajęto Kijów. W Warszawie obchodzono uroczysty obchód z okazji zwycięstwa, a w tej samej chwili rozpoczęła się haniebna ucieczka — straszna klęska pod Kijowem! Kto chce zrozumieć całą sprawę bliżej niech zważy, że gdy w Polsce nieprzyjaciel zagarnął cały kraj, to wtedy nietknięta była Jasna Góra, a gdy się rzucił na Częstochowę, to wtedy naród rzucił się nań i wypędził z obrębu kraju.

To samo, co dla nas Jasna Góra, jest dla Rosjan Kijów, gdzie się znajduje sławny klasztor prawosławny ich świętość. Po zajęciu Kijowa przez nasze wojska korzystali bolszewicy z uczuć narodowych i religijnych narodu rosyjskiego i proklamowali wojnę świętą, na którą ruszył chętnie cały naród. I widzimy, że zwyciężyli — a wtedy lewica udała się zagranicę. Pana Patka nie mogła wysłać, bo nie mógł on się tam pokazać. Wysłali wtedy narodowca p. Wład. G r a b s k i e g o, który pojechał po pomoc. I tak nieraz się stało. Do dziś dnia przewaga jest po stronie lewicy (przykład w czerwcu 1922 r. podczas przesilenia).

Klub Pracy Konstytucyjnej. Ci panowie byli z początku u narodowców, a gdy przesilenie nastało, gdy proponowano na premjera Korfantego (huczne oklaski) to wtedy się cofnęli. (okrzyki sprzeciwu, na co ks. patron się zwraca do krzykaczy:) Panowie mogą się jeszcze czegoś nauczyć, a ci co się nauczą dadzą większą składkę! (Wesołość).

Mimo uchwały większości Nacz. Państwa nie podpisał nominacji i lewica pracowała nad pozyskaniem K. P. K.

Rząd Korfantego ustąpił!

Lewica — widzimy — jest górą, tego najlepszym dowodem: sprawa obalenia Korfantego.

Zdołano przeciągnąć, posłów stronnictw, które powinny być narodowe. Członkowie np. N. P. R. tak samo są dobrzy Polacy i dobrzy katolicy. Nie im jednak zarzut się stawia, lecz posłom ich, którzy bez wiedzy członków N. P. R. działają na własną rękę.

Proszę Państwa! Z początku N. P. R. należała do obozu narodowego, potem przeszła na stronę lewą. Spotyka się u nich stale z twierdzeniem, że robotników się broni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Duchowieństwo a wybory!"

Artykuł pod powyższym tytułem w „Głosie Robotnika" nr. 241 z dnia 19 października rb. zbyt dużo podobno narobił złej krwi pomiędzy ślepo na N. P. R. przysięgającymi robotnikami katolickimi; dla tego poza sprostowaniem podanem przezemnie do „Gł. Rob." jako i do naszych chrześcijańskich gazet warto się bliżej przypatrzeć wspomnianemu artykułowi.

„Głos Robotnika" pisze, że „agitatorzy reakcji (listy nr. 8) posługują się w walce z N. P. R. bronią największych oszczerstw i kłamstw — bo gdyby uczciwie i sumiennie przedstawili ludowi swe zamiary i dążenia, toby ich zawsząd przepędzili"! — Jak słodkie i piękne to słowo w ustach naganiaczy N. P. R.owskich, a jak inne zupełnie ich czyny! Czy cały artykuł „Duchowieństwo a wybory" nie jest dowodem nieuczciwości i niesumienności panów z pod N. P. R.?! Bez wszelkiej krytyki i zastanowienia przyjmuje się oszczerstwa i kłamstwa przeciwko kapłanowi od chorobliwie rozpolitykowanego robotnika folwarcznego i takież oszczerstwa i kłamstwa tysiącami numerów gazety swojej rzuca się pomiędzy lud: to nic innego, tylko nieuczciwe i niesumienne, świadome i systematyczne podkopywanie zaufania ludu roboczego do duchowieństwa i odrywania go od kościoła katolickiego i jego wiary św.

Biada nad tem biedny obrońca „uczciwego, głęboko wierzącego ludu katolickiego w „Gł. Rob.", że tu i owdzie po wyborach daje się zauważyć osłabienie ducha religijnego" i zwala całą winę tego na „nowoczesnych krzyżaków, którzy w wir walki wyborczej o rzeczy doczesne, ziemskie, wciągają kościół i religję"! Pytam się pana Lipperta i towarzyszy: kto wciąga w wir walki wyborczej „kościół i religję"? Czy to nie czynią ci, którzy na wiecach swoich tak zaciekle ujadają na duchowieństwo wołając zapamiętale: „precz z księżmi"! Czy w wir walki wyborczej nie wciąga kościoła i religji p. Lippert sam, skoro na wiecu publicznym śmie rzucać bluźnierstwa przeciwko Bogu i prawdom religijnym przez Chrystusa — Boga objawionych? Bo jak to nazwać inaczej, jeżeli nie bluźnierstwem, szydzenie z najświętszych haseł naszych, jakiemi są dla każdego Polaka-katolika: „Bóg i Ojczyzna"? a p. Lippert w walce partyjnej szyderczo nazywa „bógojczyznianami" tych, co pod temi hasłami walczą o ład i porządek w Ojczyźnie swojej Polsce! Albo czy to nie bluźnierstwem, a więc szyderstwem z prawd religijnych przez Chrystusa-Boga objawionych, jeżeli się ośmiesza na **publicznym wiecu prawdę o piekle i karze wiecznej**c A czynił to p. Lippert w Dużych Kruszynach na wiecu dnia 8 października br., kiedy szyderczo woła do robotnika, który niby broni praw swoich: **„Robotniku, na ciebie już czeka przed piekłem ten djabeł z widłami i z kotłem smoły gorącej, żeby ci ją lać w gardło — (myśl dalsza była: tym innym, tj. panom itd. wolno robić bezkarnie co chcą! . .) Wobec tak szyderczego wykładania Pisma św. robotnik, skazany na czytanie „Głosu Robotnika" i na wykłady „religijne" p. Lippert i towarz. na wiecach publicznych obojętnieje w wierze, duch religijny osłabia się u niego, ale — nie z winy „patentowych chrześcijan"** czyli kapłanów, jak ich „Gł. Rob." nazywa, tylko wyłącznie z winy zaciekłych głosicieli prawd żydowsko-socjalistycznych pod płaszczykiem: obrony ludu roboczego!

Ale nie dziwić się p. Lippertowi, że on ma osobną eksegierę Pisma św., wszak p. Lippert jest ewangelikiem, a ewangelikom wolno wykładać Pismo św. tak. jak się każdemu podoba! A lud nasz roboczy-katolicki wierzy im, wierzy więcej niż swoim kapłanom, którzy za czasów niewoli w więzieniach pokutowali za to, że bronili wiary i języka ludu swojego!

To też dzisiaj zabraknie naprawdę odwagi niejednemu kapłanowi iść na wiec N. P. R.u, bo nie chce być naocznym świadkiem szydzenia z Boga i prawd wiary św. — Gdzie tam! za drzwi cię wyproszą i do słowa nie dopuszczą. Wszak przed wiecem enpeerowskim w Dużych Kruszynach chłopcy na folwarku głośno o tem rozmawiali: „Nasz proboszcz na wiec nie może iść, bo go X. Y. każe za drzwi wyprowadzić"! Więc ja, wiedząc o zamiarach tutejszych folwarczych enpeerowców — bo tylko na folwarku tutejszym wierzą w N. P. R., parafja dalsza z wyjątkiem kilku zbałamuconych witosowców stoi na gruncie jedności chrześcijańskiej za listą 8 generała Hallera i Wojciecha Korfantego — nie poszedłem na wiec, nie chcac narażać stanu kapłańskiego i honoru kapłana katolickiego na zniewagę czynną przez enpeerowca-świętokradcę!

Za to staram się poza wiecem enpeerowców w myśl listu papieskiego przez „Gł. Rob." przytoczonego wpływać na to, „aby wszyscy trzymali się zasad religijnych i dobrych obyczajów". Bo jeżeli trzymać się będziemy „zasad religijnych i dobrych obyczajów", to nie będziemy głosowali w Sejmie za tem, żeby naczelnik Państwa narodu w przerażającej części rzymsko-katolickiego mógł być żydem albo innym niedowiarkiem, a nie wyraźnie katolikiem, nie będziemy poniżali wiary naszej św. do równi z innemi niekatolickiemi wyznaniami, odbierając jej przez to charakter wiary prawdziwej, nie będziemy występowali przeciwko szkole wyznaniowej, przeciwko małżeństwu jako sakramentowi Kościoła katolickiego itd. Któż w takim razie jest więcej powołany żeby wpływać na to, aby wszyscy — a więc i nasi posłowie w Sejmie! — trzymali się zasad religijnych i dobrych obyczajów", jeżeli nie kapłan katolicki? Któż ma napominać lud swój, żeby nie oddawał głosu swego przy wyborach na ludzi bez zasad religijnych i bez dobrych obyczajów, a więc na fałszywych proroków, na wilków drapieżnych w owczych skórach, którzy lud bałamucą, że za jego prawa walczą, w rzeczywistości zaś o swoje tylko dobro, o swoją kieszeń, nie o dobro ludu dbają, a ponadto jeszcze wiarę św. ludowi wydzierają na zagładę Kościoła katolickiego w Polsce naszej pracują! Jeżeli takie napomienia, choćby i z ambony wygłoszone, nazywa się „rozprawami partyjno-politycznemi", to naprawdę powiedzieć tylko mogę o oszczercach moich z „Głosu Robotnika": żal mi tego ludu. Jakież jest dzisiaj pragnienie każdego prawego Polaka i dobrego katolika w Polsce przed wyborami? Oto żeby Ojczyzna nasza droga była szczęśliwą, wielką i bogatą, żeby w niej kwitła wiara św. rzymsko-katolicka i żeby wszyscy w Polsce na podstawie przykazań Boskich byli zadowoleni i szczęśliwi, zgodni i jedni. **Tego zaś doczekać się można tylko, jeżeli obóz szczerze narodowy i chrześcijański, nie zaś obóz żydowsko-socjalistyczny, przy wyborach zwycięży. W tej myśli chyba warto ofiarować i odmawiać w październiku Różaniec św. tem więcej, że Różaniec właśnie w Polsce, które Matkę Boską ogłosiła Królową Korony Swojej, ma tak świetną przeszłość!**

Co się nareszcie tyczy owego szatana na prawicy i anioła na lewicy, o czem się majaczy w głowie pismakowi „Głosu Robotnika", to dodam dzisiaj to: Jeżeli dzisiaj w Polsce ktoś walczy na gruncie chrześcijańskim o sprawę Boga i Ojczyzny, o dobro wszystkich warstw, o poszanowanie Kościoła katolickiego w Polsce i o wiarę św., to zaiste, chociażby on był szatanem, możesz mu oddać głos swój, bo walcząc dla Boga i dobrej sprawy nie jest on więcej szatanem, jak nie był więcej łotrem ten, który żałując za zbrodnie swoje, nawrócił się do P. Jezusa i umierając na prawicy Jego, prosił o przyjęcie do raju niebieskiego. Z drugiej strony, jeżeli przyszedłby do ciebie anioł i żebrał o głosy dla żydostwa i socjalizmu międzynarodowego, odwróć się od niego, bo on jest jednym z tych, przed którymi św. Paweł przestrzega, kiedy mówi w liście do Galatów (1.8) tak: „Choćby anioł z nieba przepowiadał wam, mimo to, cośmy wam przepowiadali, niech będzie przeklęctwem!"

X. K r o p l e w s k i. proboszcz w Dużych Kruszynach.

Troska Anglji o Niemcy.

Manifest Komitetu wykonawczego partji robotniczej zaznacza między innemi, że rewizja układów pokojowych jest pierwszym krokiem do utrzymania stosunków pokojowych. Odszkodowania niemieckie winny być zdaniem partji robotniczej utrzymane w granicach zdolności płatniczej Niemiec. Partja robotnicza angielska walczy o Ligę Narodów, obejmującą wszystkie państwa, za pośrednictwem której możliwe byłoby osiągnięcie porozumienia w sprawie ogólnego rozbrojenia, wypowiada się za uznaniem istotnej niezawisłości Egiptu i za samorządem Indji, wzywa do natychmiastowego przyjęcia i wprowadzenia w życie konstytucji irlandzkiej, wreszcie dąży do nacjonalizacji kopalń i kolei żelaznych.

Na zebraniu narodowych liberałów L. George wygłosił przemówienie, w którem między innemi oświadczył, że polityka Anglji musi być pokojową. Jakikolwiek rząd byłby u steru nawy państwowej, nie należy mu przeciwstawiać opozycji, kierowanej jedynie względami partyjnemi. Należy popierać politykę pokojową, jest to bowiem jedyna droga, prowadząca do odbudowy świata. Anglja nie może dać się przywiązać do wozu, kierowanego przez inne kraje. Gdyby w sprawie cieśnin polityka Anglji była zależna od sojuszników, wówczas wolność cieśnin byłaby stracona.

W kwestji odszkodowań L. George jest zdania, że nie należy próbować narzucać Niemcom wypłat, któreby przekraczały ich możność płatniczą. Niemcy muszą jednak zapłacić wszystko, co leży w ich mocy, gdyby w celu przystosowania wypłat do niemieckiej zdolności płatniczej musiano zredukować żądania, stawiane Niemcom — to zdaniem L. George'a — nie mogłoby to stać się wyłącznie na koszt Wielkiej Brytanji. L. George zaznacza dalej, że Liga Narodów tak długo nie będzie mogła podołać swojemu zadaniu i tak długo nie zdobędzie potrzebnego autorytetu i siły, dopóki nie obejmie ona wszystkich narodów Europy i Stanów Zjednoczonych. Współdziałanie musi być głównym celem każdego rządu angielskiego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Zacharjasza. Wschód słońca 7.4, zachód 4.22. Wschód księżyca 5.14, zach. 7.20.

—** **Prośba do właścicieli domów. W interesie wyborców wszystkich (a więc bez względu na partyjne przekonanie) wydaliśmy kilkaset spisów lokali wyborczych.**

Prosimy wszystkich pp. właścicieli domów, by pozwolili je nalepić w bramach domów swoich.

Są bowiem setki wyborców, którzy nie wiedzą gdzie jest lokal wyborczy. Tak tedy i właściciele domów przyczynią się do tego, by wszyscy polscy wyborcy spełnili swój obowiązek obywatelski.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO. Sobota**, dnia 4 listopada „Gorąca Krew“ i „Dożynki“.

Niedziela, dnia 5 listopada „Gorąca Krew“.

Poniedziałek, dnia 6 listopada o godzinie 6-tej wieczorem „Gorąca Krew“ i „Dożynki“.

Dziś w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem hucznie przyjęta „Gorąca Krew“ doskonale grana przez cały zespół z p. Jóźwickim na czele w roli Michała Szafrańca oraz z p. Tokarską w roli chłopaka-dziewczyny. Komedia doskonale zgrana wywołuje co chwilę burzę oklasków na widowni, oraz „Dożynki“ z brawurowym oberkiem i śpiewami. W **niedzielę** również „Gorąca Krew“ oraz w **poniedziałek** o godzinie 6-tej wieczorem dla wojska. W przygotowaniu „Balladyna“ arcydzieło mistrza słowa Juljusza Słowackiego. Obsada ról: Balladyna-Prus-Wysocka, Alina-Drozdowska, matka-Hartmanowa, Goplana-Nadworna, Kirkor-Zbyszkowski, Kostryn-Burski, Grubiec-Lenk, Filon Zbierzyński, Skierka-Tokarska, Chochlik-Mirecka, Pustelnik-Łoziński i inni. Dekoracje nowe pomysłu art. malarza Bożuchowskiego i Szymańskiego. Ilustracja muzyczna pod batutą kapelmistrza p. Dawidowicza. R. C.

—** **Lekcje w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych** rozpoczną się w poniedziałek 6 bm. o godzinie 3-ciej po południu.

—** **KOMUNIKAT.** Na podstawie osiągniętych informacji przez wydelegowanych byłych jeńców do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie daje **Tow. byłych jeńców** w uzupełnieniu poprzednio ogłoszonego komunikatu do wiadomości co następuje:

Wypłata zaległości z wszelkich komp. z niewoli angielskiej, oprócz 285-tej, została wstrzymaną z powodu niezgadzania się niemal wszystkich wniosków nadesłanych numerów matrykuły z numerami na listach, znajdujących się w Urzędzie Emigracyjnym.

Zaległości z niewoli francuskiej będą wypłacane z rzędu podług wpływających wniosków.

Zaległości zaś b. Hallerczyków z niewoli francuskiej i angielskiej wypłaca Biuro Oszczędności Hallerczyków, **Warszawa, Nalewki 4.** Wnioski winne być nadsyłane przez **P. K. U.**, od której dany były Hallerczyk zwolniony został. (W tej sprawie ściągniemy bliższe informacje, które damy do wiadomości.)

Osobiście nie będą żadne zaległości wypłacane, ostrzega się więc przed narażeniem na niepotrzebne koszta podróży.

Zaległości zaś tych wszystkich byłych jeńców-Polaków, którzy nie zgłosili się do komp. polskich wzgl. do armji gen. Hallera i wysłani zostali do Niemiec, jak i tych wszystkich byłych jeńców-Polaków, którzy byli w niewoli amerykańskiej, nie wypłaca Urząd Emigracyjny i w tej sprawie zasięgnie Tow. bliższych informacyj z Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie i po otrzymaniu takowych poda je natychmiast do wiadomości. —

—** **Jeszcze w sprawie cukru.** W uzupełnieniu notatki naszej, pomieszczonej w nr. 257 „Głosu Pomorskiego“ p. t.: „W sprawie cukru“, w której donosiliśmy, że wkrótce ma być podniesiona akcyza na funcie cukru o 50 marek. Komunikujmy, że podniesienie tej akcyzy nastąpiło już w dniu 3 bm., przeto już wczoraj u tutejszych większych kupców kolonjalnych zarządzono spis pozostałości cukru, które podlegać będą dopłacie akcyzy po 50 marek od funta. Opłacie tej podlegaja nietylko wolne zapasy cukru, ale również cukier przydzielony kupcom przez Magistrat, który ma być wydawany ludności za kartkami. Skutkiem tego już wczoraj w niektórych większych magazynach z powodów wyżej wzmiankowanych cukier sprzedawano dopiero po południu cały dzień sprzedawali tylko mali detaliści, u których zapasów nie spisywano. Z tego powodu od dnia wczorajszego cena cukru za funt wynosi 550 marek w wolnym handlu i 390 marek za kartkami. Interwencja Związku naszego w Pomorskiej Izbie Skarbowej, ażeby przynajmniej cukier przydzielony magistratowi został uwolniony od akcyzy dodatkowej, skutku nie odniosła.

Wszystkie ostatnie zarządzenia Ministerstwa Skarbu, skutki których zarówno kupiectwo jak i szeroki ogół konsumentów odczuło dotkliwie, nasuwaja pod adresem naszych czynników miarodajnych uwagę, aby wszystkie te zarządzenia były więcej planowo uskuteczniane, inaczej bowiem wywołuja niepotrzebne zamieszania i nieporozumienia.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet** odbędzie się w **poniedziałek, dnia 6 bm. o godzinie 7-mej wieczorem** w Bazarze. Na porządku obrad: Sprawozdanie przewodniczącej p. Kruszonowej ze Zjazdu Kat. Związku Polek w Poznaniu, wykład, śpiew, deklamacje. Omawiać się będzie również sprawę urządzenia **uroczystego obchodu ku uczczeniu powstania listopadowego.** — Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia, nowe członkinie również przed posiedzeniem zapisywać się będzie. — O jaknajliczniejszy udział uprasza jaknajuprzejmiej Zarząd.

—(rt) **W niedzielę,** dnia 5 bm. o godzinie 2 i pół po południu odbędzie się match piłki nożnej pomiedzy W. K. S. a Powiwoj I na boisku D. O. K. O liczne **przybycie** prosi Zarząd.

—** **TCZEW. (Brak poczucia narodowego). Na** wtorkowym przedstawieniu niemieckim widziano znowu wielką liczbę Polaków i to nawet urzędników w mundurach. Tymczasem na polskich przedstawieniach ich wcale nie widać. Gdzież honor prawego Polaka?

—** **STAROGARD (Inwalidzi za listą nr. 8).** Dnia 1 bm. o godzinie 12-tej w południe odbyło się miesięczne zebranie tutejszego Koła Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych na którem p. Kawka dał sprawozdanie kasowe z wieczorku w dniu 1 października. Ze sprawozdania tego wynikło, że dochód z wieczorka wynosił 367 840 marek, rozchód 123 200 marek. (W tem za podatek biletowy 36 600 marek), tak, że czysty dochód wynosił 244 640 i 100 marek niemieckich. Pan Węcki podniósł z uznaniem, że do tak świetnego wyniku przyczyniła się przedewszystkiem wielka ofiarność publiczności i poświęcenie się amatorów jak i orkiestry gimnazjalnej. Następnie p. Węcki podniósł ważność wyborów do Sejmu i Senatu, które to wybory ściśle są związane ze sprawą inwalidzką, wobec czego inwalidzi zmuszeni są zająć stanowisko do wyborów. Zobrazował dotychczasową pracę posłów w Sejmie i doszedł do wniosku, że największe zasługi około dojścia do skutku ustawy o zaopatrzeniu inwalidów mają posłowie stojący na liście Chrz. Związku Jedności Narodowej. Mając to na uwadze i solidaryzując się z hasłem, wydanem przez wielkopolskich działaczy inwalidzkich, **postanowiono głosować do Sejmu i Senatu na listę nr. 8.**

Pozatem omawiano sprawę podziału kartofli, darowanych związkowi i postanowiono zawezwać członków, reflektujących na przydział kartofli, ażeby do 15 bm zgłosili się u p. Kawki, Warszawska 8 (we wtorki i piątki). Po załatwieniu jeszcze kilku spraw zamknął przewodniczący zebranie. Po południu o godzinie 4 i pół brała delegacja Związku udział w procesji żałobnej na cmentarzu wojskowym.

Inwalida.

—** **Wielki Mędromierz. (Korespondencja).** Dnia 25 października odbył się u nas wiec przedwyborczy Chrześc. Związku Jedności Narodowej, lista 8. Zebrała się pokaźna liczba uczestników, także robotników i kobiet. Zagaił wiec referent Zglinicki i powołał na przewodniczącego miejscowego ks. proboszcza. P. Zglinicki wygłosił piękny referat o dawniejszej i dzisiejszej Polsce i zachęcał do zgody i bratniej miłości wszystkich prawdziwych Polaków. W końcu wzniósł okrzyk na cześć listy zblokowanej i Korfantego, który wiecownicy z zapałem 3-krotnie powtórzyli. Gdy drugi mówca przemawiał wpadła na salę bojówka, przyjechawszy aż dwoma wozami, około 18 enpeerowców. Wywijając kijami zakrzyczeli przemawiającego mówcę, rzucając osobiste zaczepki i obelgi, tak, że ustąpić musiał. Ignacy Bartlewski, jak się wydawało prowodyr bojówki domagał się natarczywie głosu, po którego udzieleniu wpadł na scenę jak oparzony, przestraszając niewiasty. Przemówienie jego polegało na osobistych wyzwiskach. Spokojnie i rzeczowo odpowiedział mu referent, a ponieważ nikt zaraz do głosu się prawidłowo nie zgłosił, zamknął przewodniczący wiec narodową pieśnią „Boże coś Polskę“. Gdy wiecownicy powstawszy śpiewać poczęli, bójka niby na komendę nie tylko krzyczeć ale formalnie ryczeć poczęła. Nie dziw, gdyż mieli po 2 butelki gorzałki w kieszeni. — Nie dosyć na tem. Bartlewski wskakując na trybunę krzyczy: Teraz po wiecu reakcji, chadecji, rozpoczyna się wiec Narodowej Partji Robotniczej. W swem przemówieniu twierdzi, że oprócz lewicowego rządu Moraczewskiego, wszystkie inne rządy były prawicowe i począł lżyć jedność narodową. Tylko jednem odznaczał się od ludzi tego samego pokroju, że przyznał zasługi Korfantego i przyciśnięty do muru przez referenta Zglinickiego wyznał, że tylko dlatego muszą zwalczać Korfantego, ponieważ nie podoba się J. Piłsudskiemu. Póki Mędromierz stoi, takiego szelmaka jeszcze nie widział. Czemu N. P. R. może u nas spokojnie swe wiece odbywać? Czy zbogacony enpeerowiec z Tucholi p. W., którego brat do bojówki należał, tą drogą myśli zdobyć krzesło poselskie? Polsko kochana, dokąd ty zajdziesz?

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzi.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się ponownie do publicznej wiadomości podział miasta Grudziądza na obwody głosowania lokale wyborcze wzgl. lokale urzędowe Obwodowych Komisji Wyborczych do Sejmu i Senatu 1922 r.

Nr. obw.	Ulice należące do obwodu	Lokal wyborczy wzgl. lokal urzędowy Komisji Obwodowej
1	Kopernika, Kilińskiego Lipowa od 61—104, Poniatowskiego Sobieskiego Słowackiego	Restauracja Elizjum ul. Lipowa 65/67
2	Bartosza - Głowackiego, Lipowa od 1-60. Nowowiejska. Prowiantowa	Restauracja Tivoli ul. Lipowa nr. 21/23
3	Forteczna, Koscielna, Mała - Kuntersztyńska, Stara Rynkowa, Spichrzowa	Loża Mas ńska, ul. Józ. Wybickiego 38/40
4	Nadgórna od 1—48, Fiowera	I. Szkoła Gminna ul. Nadgórna 27
5	Nadgórna od 49 — 72, Rządowa, Sądowa, Zamkowa	Restauracja Zamkowa, ulica Zamkowa 30/33
6	Kościuszki, Podgórna Solna	Restauracja Ehrlich Kościuszki 13
7	Koszarowa, Ogrodowa	Restauracja Jankowski Kościuszki nr. 28.
8	Józ. Wybickiego (dawn. Stara i Kwidzyńska) i Pietruszkowa	Hotel Warszawski Józ. Wybickiego 21
9	Długa, Murowa, Pańska, Rynek, Szewska	Ratusz I. pokój 19/20 I. piętro sala posiedzeń
10	Groblowa, Mało-Groblowa, Mickiewicza, Plac Kąpielowy	Gimnazinm żeńskie ulica Trynkowa 24
11	Małomłyńska, Młyńska Sienkiewicza	VI. szkoła gminna ul. Sienkiewicza nr. 23
12	Klasztorna, Książęca, Pl. Pramowy, Szkolna, 3-go Maja	Hotel Złoty Lew ul. 3 Maja 16
13	Bracka, Portowa, Rybacka	Restauracja Flora Rybacka 20
14	Plac 23 Stycznia, Trynkowa	Hotel Centralny Pl. 23 Stycznia 6
15	Toruńska	V. szkoła gminna ul. Bracka 10
16	Kwiatowa, Tuszewska Grobla	Ogród Pałacowa Strzelecka 15/16.
17	Dworcowa, Moniuszki, Radzyńska, Staszyca, Strzelecka.	Hotel pod Zagłobą Jankowski, ul. Radzyńska 6.
18	Cmentarna Cegielniana, Droga Łąkowa, Domek Leśny, Herzfelda, Fort Tuszewski, Miłoleśna, Rejtana. Wenckiego, Wiktorjusza.	Restauracja Domek Leśny (Park Miejski).
19	Matejki. Wiślana, Brzezna.	Restauracja pod białym Orlem ul. Chełmińska 20.
20	Chełmińska od 1—57 włącznie.	Restauracja Czaplicki ul. Chełmińska 26.
21	Chełmińska od 58—175.	Restauracja Fleck ul. Chełmińska 72
22	Biskupia, Rzezalniana.	Restauracja przy Rzeźni Łaszewski Rzezalniana 26.
23	Kalinkowa, Kępowa Laskowicka, Strzemięcin.	Restauracja Bublitz ul. Kalinkowa 19.
24	Bydgoska Czerwono-Dworna, Czerwony Dwór, Droga Królewska Dom Strażników Kolejowych. Fort Miejski, Gełbudzka, Leśniczówka Rudnik, Leśniczówka Czerwony Dwór, Myśliwska, Miejski Las, Pl. Wypoczynku Strzelnica, Zabudowanie Wodociągów Miejskich Zabudow. piechoty Gacz.	II. szkoła gminna ul. Rzezalniana nr. 2.

Grudziądz, dnia 3-go listopada 1922 r.

Prezydent miasta (—) Włodek.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w składzie obwodowych Komisji Wyborczych m. Grudziądza zaszły następujące zmiany.

Wybrani zostali mianowicie na posiedzeniu Rady Miejskiej z 2 października 1922 r. do Komisji Obwodowej.

1. w miejsce p. Tucholskiego p. Kazimierski Teofil ul. Poniatowskiego 5.
5. w miejsce p. Lüdecke p. Złotnicki Max Rynek 19.
9. w miejsce p. Szczerbickiego Alojzego p. Bialik Franciszek Rynek 6.
10. w miejsce p. Partika Franciszka p. Dostatni Piotr ul Trynkowa 17.
11. w miejsce p. Zarębskiego Józefa p. Sielski Józef ul. Sienkiewicza 7.
11. w miejsce p. Wojciechowskiego Konrada p. Hempel Leonard ul. Mickiewicza 9
12 w miejsce p. Jurka Władysława p. Szubryk Alojzy ul. Moniuszki 6.
13. w miejsce Zawadzkiego Szymona p. Przystalski Franc. ul. Rybacka 2.
14. w miejsce p. Hofmanna Józefa p. Lewandowski Jan ul. Cegielniana 6.
18. w miejsce p. Lorka Leonarda p. Ringwelski Karol ul. Herzfelda 6.
19. w miejsce p. Baranowskiego Jana p. Stryk Franciszek ul. Chełmińska 20.

Grudziądz, dn. 31 października 1922

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 20

Przewodniczący

(—) Żyborski. [3449

Ogłoszenie.

W miejsce p. Leona Krzywińskiego, którego kandydatura do Sejmu postawioną została, mianuje się zastępcą przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. 10 w Grudziądzu p. Kazimierza Prazińskiego kupca w Grudziądzu ul. Mickiewicza 16.

Co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Grudziądz, dnia 31 października 1922 r.

3450 (—) **Żyborski.**

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 134 skreslono dziś firmę Eugen Sommerfeld vorm. Otto Alberty Grudziądz. [3461

Grudziądz, dnia 11 października 1922 r.

SĄD POWIATOWY.

Ofiaruję z mego składu w Tczewie:

Podkowy Nr. 0, 1, 2 i 3

Smarę do wozów w beczkach po 25 i 50 kilo

Oliwy techniczne

Dalej:

Portlandcement

Papniaki w paczkach po 1 i 2 kilo

Lepnik 3434

Franc. Guttmann Tczew, Pom.

Kościuszk 22. Telefon 120.

Walne Zgromadzenie

Pomorsk. Klubu Myśliwskiego

odbędzie się **w środę, dnia 15 listopada 1922 r.** o godz. 6½ wieczorem w lokalach Klubu w Grudziądzu hotel „Królewski Dwór" pokój 1—3.

PORZĄDEK DNIA:

1) Zagajenie
2) Zatwierdzenie kontraktu dzierżawy nowego lokalu Klubu
3) Podwyższenie rocznej składki i wpisowego
4) Sprawy Wydziału
5) Wolne wnioski
6) Zakończenie.

Przybycie wszystkich członków konieczne i obowiązkowe. W razie nieprzybycia przepisowej ilości członków według **§ 23 statutu** P. K. M. odbędzie się Walne Zgromadzenie pół godziny później t. j. o 7-mej wiecz. bez względu na ilość członków. [3448

Grudziądz, dnia 31 października 1922.

ZARZĄD

P. K. M.

Kursy wieczorne

1) Kurs pisowni polskiej (ortografja) także stylistyka koresp. etc. 2) Stenografja polska rozpoczynają się z dniem 5 listopada — ceny bardzo przystępne. Biuro zgłosz. ul. Kościuszki 15. **parter lewo pomiędzy 1 a 4 godz. pop.** (4198

Sprostowanie.

Na skutek rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 października 1922 r. o zmianie cennika detalicznej sprzedaży wyrobów tytuniowych dziennik ustaw nr. 92 z dnia 31 października 1922 r. uzgadniamy rabaty podane w naszem ogłoszeniu z dnia 1 listodada b. r. jak następuje:

Na ceny detaliczne udzielamy:

detalistom .... 12% rabatu
hurtownikom .... 15% „

Poznań, dnia 2-go listopada 1922 r. 3459

Fabryka papierosów

»Dubec« M. Droste w Poznaniu

Siano - słoma!

Odbieram codziennie dla formacji wojskowych **siano i słomę w Tarpnie** (Minowiec) od 8—4 bez przerwy. Regulacja po cenach dziennych następuje na miejscu. Droga z miasta: przez ul. Mało-Młyńską brukiem prowadzonym do Małego-Lniska.

Paweł Witkowski, Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 4/5. — **Telefon 352.**

(2766)

Palenisko Wulkan (Patentowane) do kotłów i generatorów

Palenisko nadaje się z powodu swej konstrukcji znakomicie do opalania kotłów i generatorów **materjałami tanimi** jak odpadkami, miałem węglowym, torfowym, trocinami i t. p. Znaczne zaoszczędzanie rusztów i opału do 40%. Uprasza się zażądać bliższych szczegółów wzgl. opisu. (3410

Fabryka maszyn i urządzeń gorzelniczych

Józef Dziabaszewski i S-ka, Poznań,

ulica Przemysłowa nr. 35 (dawn. Steinken).

JACOBSON

Plac 23-go Stycznia nr. 23, II ptr.

dawniejszy praktykant przy instytucie dentystycznym przy król. uniwersytecie w Berlinie. (4174

Pracownik inteligentny

potrzebny jako

akwizytor

ogłoszeniowy

do pisma i do biura ogłoszeniowego na pensję i prowizję.

Zgłoszenia piśmienne uprasza się składać w admin. Głosu Pomorskiego pod nr. 3446.

MASZYNY ROLNICZE

jak sieczkarnie, kieraty, młocarnie, siewniki, młynki do czyszczenia zboża, wozy i t. d.

wyrabia i dostarcza w krótkim czasie po niskich cenach

E. Drewitz, T. z o. por. Toruń

fabryka maszyn rolniczych.

Na Kongresówkę i Małopolskę:

Potęga S. A. Kraków Basztowa 9

3084A

Kolportaż książek i czasopism

„Wiedza" T. z. o. p.

Poznań 3 skrzynka pocztowa 1021

Załatwia **Załatwia**

prenumeratę hurtowną i detaliczną ekspedycję na prowincję czasopism i tygodników **polskich i zagranicznych**, wszelkie najnowsze żurnale Mód, Rekord, Świat kobiecy hurtownie i detalicznie.

3401

WYŻEŁ

chodził rok w polu do sprzedania. Chełmińska nr. 7, Wiśniewski (4182

Poszukuję posady jako **rządca gospodarczy lub przedsiebiorca**. Władam język. polsk. i niem. tak w słowie jak i w piśmie. Objęcie posady nast. może natychmiast lub 1. 4. 23. Łask. zgłosz. uprasza **Jan Masiałowski, Nowawieś**, poczta Jabłonowo, pow. Brodnica. 4191.

Skrzypce

i 2 paltoty

męskie, dobrze utrzym. na sprzedaż. **Damrat**, Poniatowskiego 7 (4202

Na sprzedaż:

2 taczki, ręczny wózek, młoda koza do chowu i bardzo dobry czujny pies podw. Łąkowa nr. 13. (4213

Skład

w centrum miasta z urządzeniem i mieszkaniem na sprzedaż. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. **4212.**

Dobrze utrzymane

2 paltoty i

1 żelazny PIEC

korzystnie na sprzedaż Mała Groblowa 11 I ptr. (4210

BEKIESZA

na kożuchu do sprzedania Chełmińska 70 II ptr. na prawo. (4214

DWA PALTA

ZIMOWE

szare, jedno męsk. drugie damskie tanio na sprzedaż Tuszewska Grobla 44. III na lewo (4218

Maszyna do szycia

rower, szafa za szkłem, nadająca się dla interesu lub tp., śrubsztak, narzędzia, śruby, czopy i różne inne rzeczy na sprzedaż

POSER,

Kościelna 21. (4207

Liczniki, Woltomierze, Amperomierze, Watomierze, Aparaty i Instrumenty elektryczne

wszelkiego rodzaju naprawia precyzyjnie i zakupuje używane, nawet w najgorszym stanie, specjalnie w tym celu urządzona pracownia

„Elektromierz"

Śpiewak-Okupniak

Grudziądz, Groblowa 48, tel. 57. (4211

Kupimy

1 konia

pod wierzch

2 konie

do wyjazdu

Zarząd majętności

Grubno

p. Chełmno. 3431

MŁYNU wodn.

poszukuje zagospodarowanego z ziemią, ogrodem i domem o 5—10 pokojach na Pomorzu lub w Poznańskiem. **Żyrardów**, Eleonora Modrzejewska. (3457

Pomocnika (3453

malarskiego

obeznanego z pisownią napisów firmowych poszukuje **P. Marschler**, Plac 23 Stycznia 18.

Krawcowa

poszukuje zajęcia w domu. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 4215.

Każdą ilość

ZAJĘCY

kupuje

WILLY MARX

skład delikatesów i winiarnia

Miekiewicza 28.

3399



Lampa pierwszorzędnej jakości!

Kto zamierza oszczędzać, niech używa tylko

żarówki ½ Watt.

Lekcji

języka francuskiego dla dorosłych i dzieci **udziela młoda nauczycielka.** 4205

ul. J. Wybickiego 47. II p.

Korzystna propozycja!

Poszukiwany spólnik (czka) posiadający sklep w ruchliwym punkcie Grudziądza, dla urządzenia składu broni i amunicji myśliwskiej. Spieszne zgłoszenia skierować: Biuro dzienników **„Rozwój"**, Rynek 11. pod nr. 244.

Naprawy (1835

motorów elektrycznych

dynamo-maszyn

wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p., Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Licytacja koni.

W piątek dnia 17-go (nie 16-go) **listopada r. b. o godzinie 11-tej** przed południem odbędzie się **w Grudziądzu na dziedzińcu rzeźni miejskiej**

licytacja koni

ogierów, klaczy, koni wierzchowych i powozowych z hodowli pomorskich.

Katalogi wysyła [3463

POMORSKA IZBA ROLNICZA

TORUŃ, Sienkiewicza 40.

Poszukuje do mego składu kapeluszy i artykułów męskich dzielnej [4204

SPRZEDAWACZKI

I. ŻMIJEWSKI, Toruńska 6.

Tow. Akc. Herzfeld & Viktorius

w GRUDZIĄDZU

poszukuje na bardzo dobrych warunkach z dn. 1. XII. br. ewentl. wcześniej [3461

pierwszorzędnej stenotypistki

znającej stenografję niemiecką i polską. Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymaganej pensji uprasza się skierować pod wskazanym wyżej adresem.

Poszukuje się celem kupna dobrze utrzym.

PIANINA

Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 3455.

Osoba która w ulicy Starej przy nr. 23 (4216) **podniosła**

torebkę ręczną została poznaną

Uprasza się o zwrot takowej z powrotem na ul. Starą pod nr. 23.

Skradzione papiery wojskowe, dyplomy szoferskie wykaz osobisty i inne osob. dok. wraz z 20000 mkp. i około 900 mk. niem. Upr. się o zwrot wszystk. papier. zaś pieniądze można sobie zatrzymać. Szofer Bronisł. Jabłoński, Toruńska 34 nar. Brackiej w restaur.

KRAWCOWA przyjmuje do SZYCIA

palta, kostjumy, suknie, ubranka — robota solidna. Koszarowa 20 w pod. lew. Ofic. Kraśnicka. (4209